

II Księga Samuela

Rozdział 1

1. I stało się po śmierci Saulowej, gdy się Dawid wrócił od porażki Amalekitów, że zamieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni. 2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty jego rozdarte były, i proch na głowie jego; który przyszedłszy do Dawida, upadł na ziemię, i pokłonił się. 3. I rzekł do niego Dawid: Skąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozów Izraelskiego uszedł. 4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Jonatan, syn jego, polegli. 5. Zatem rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Jakoż wiesz, iż umarł Saul i Jonatan, syn jego? 6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznajmił: Przyszedłem z trafunku na górę Gilboe, a oto, Saul tkwiął na włóczni swojej, a wozy i jezdni doganiali go. 7. Tedy obejrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ja. 8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A jam mu odpowiedział: Jestem Amalekita. 9. I rzekł mi: Stań, proszę, nademną, a zabij mię: bo mię zdjęły ciężkości, gdyż jeszcze wszystka dusza moja we mnie jest. 10. Przetoż stanąwszy nad nim, zabiłem go: bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wziąłem koronę, która była na głowie jego, i zawieszenie, które było na ramieniu jego, a przyniosłem je tu do pana mego. 11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoje, rozdarł je, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli. 12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Jonatana, syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że polegli od miecza. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznajmił: Skądś ty? I odpowiedział: Jestem synem męża przychodnia Amalekity. 14. Zatem rzekł do niego Dawid: Jakożeś się nie bał ściągnąć ręki twej, abys zabił pomazańca Pańskiego? 15. Zawołał tedy Dawid jednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabij go, a on go uderzył, że umarł. 16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twej: bo usta twoje świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Jam zabił pomazańca Pańskiego. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Jonatanem, synem jego; 18. (Rozkazawszy jednak, aby uczono synów Judzkich z łuku strzelać, jako napisano w księgach Jasar.) 19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionys jest; jakoż polegli mocarze twoi! 20. Nie powiadajcież w Get, a nie rozgłaszajcie po ulicach w Aszkalonie, aby się śnać nie weseliły córki Filistyńskie, by się śnać nie radowały córki nieobrzezańców. 21. O góry Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzajne; albowiem tam porzucona jest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, jakoby nie był pomazany olejem. 22. Od krwi zabitych, i od sadła mocarzów strzała łuku Jonatanowego nie wracała się na wstecz, a miecz Saulowy nie wracał się próżno. 23. Saul i Jonatan miłośni i przyjemni za żywota swego, i w śmierci swojej nie są rozłączeni, nad orły lekciejsi, nad lwy mocniejsi byli. 24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarłatem rozkosznym, a który was ubierał w klejnoty złote na szaty wasze. 25. Jakoż polegli mocarze pośród bitwy! Jonatan na górach twoich zabity jest. 26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Jonatanie, byłeś mi bardzo

wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoja, niż miłość niewieścia. **27.** Jakoż polegli mocarze,
a poginęła broń wojenna!

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.